

Tomasz Justyński

Przepis art. 5 kodeksu cywilnego a uchylenie skutków nieważności czynności prawnych

1. Uwagi ogólne

Powoływanie się przez podmiot prawa cywilnego na nieważność czynności prawnej może w pewnych przypadkach wywoływać wątpliwości natury etycznej. Chodzi tu przykładowo o sytuacje, w których jedna ze stron umowy wprowadza drugą świadomie w błąd, iż zachowanie określonej formy czynności prawnej nie jest konieczne. Następnie zaś, gdy jest to dla niej korzystne, wykorzystuje fakt nieważności umowy. Powstaje wówczas pytanie, w jaki sposób można zapobiec niesprawiedliwościom w takich sytuacjach, a w szczególności, czy możliwe jest odwołanie się do konstrukcji nadużycia prawa (art. 5 k.c.).

Poniższe uwagi poświęcone zostaną wyjaśnieniu ewentualnej dopuszczalności stosowania art. 5 k.c. dla uchylenia skutków nieważności czynności prawnej.

Dla dalszych rozważań przydatne będzie, jak się wydaje, przypomnienie kilku kwestii związanych z konstrukcją nadużycia prawa. Jest ona w ogólnych zarysach znana każdemu prawnikowi, dlatego też uwagi na ten temat wypadają ograniczyć do wskazania jedynie elementów wiążących się bezpośrednio z podstawowymi wywodami¹.

¹ Obszerne zestawienie starszego piśmiennictwa podaje S. G r z y b o w s k i, [w:] *System prawa cywilnego*, t. 1, Ossolineum 1985, s. 263-264. Z nowszych opracowań warto wskazać: K. K o r z a n, *Nadużycie prawa jako środek obrony i dochodzenia roszczeń*,

Po pierwsze, przepis art. 5 k.c. zawierający zakaz nadużywania prawa jest normą pozwalającą na realizację w każdym przypadku *ius aequum* kosztem *ius stricti*. Oznacza to, że na jego podstawie nie jest możliwa korekta wszelkich przypadków, w których rozstrzygnięcie oparte na wyrażonych przepisach prawa budzi wątpliwości etyczne. Artykuł 5 k.c. nie jest przecież, co podkreślał wielokrotnie Sąd Najwyższy, normą nadrzędną w stosunku do pozostałych przepisów prawa cywilnego. Zakaz nadużycia prawa wyrażony w tym przepisie dotyczy jedynie tych sytuacji, które wypełniają przesłanki w nim zawarte.

Po drugie, warunkiem zastosowania art. 5 k.c. jest istnienie uprawnienia (prawa podmiotowego) po stronie nadużywającego prawa. Gdy brak uprawnienia, problem nadużycia prawa w ogóle nie wchodzi w grę. Tym m.in. różni się konstrukcja nadużycia prawa od rzymskiej *exceptio doli*, znajdującej zastosowanie również do powołania się na nieważność formy czynności prawnej².

Po trzecie, z uprawnienia tego nadużywający prawa musi „czynić użytek”, a więc wykonywać je. Chodzi tu zarówno o dokonywanie czynności prawnych, jak i faktycznych. Nie można natomiast nadużyć prawa „powołując się” na okoliczności, które sąd zobowiązany jest brać pod uwagę z urzędu (np. zasada nominalizmu, prekluzja czy do niedawna przedawnienie). Takie „powoływanie się” nie stanowi wykonywania prawa.

Jeśli uprawniony czyni użytek ze swego prawa i jest to sprzeczne z kryteriami nadużycia prawa, to takie wykonywanie prawa nie korzysta z

Studia Iuridica Silesiana, Katowice 1978; L. Leszczyński, *Klauzule generalne w stosowaniu prawa*, Lublin 1986; Z. Łyda, *Klauzula generalna „społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa” (Problemy interpretacji)*, PiP 1987, nr 7; tenże, *Wzajemny stosunek klauzul: zasady współzycia społecznego i społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa*, NP 1988, nr 4; J. Pietrzykowski, *Zakres stosowania konstrukcji nadużycia prawa w sprawach o prawa stanu cywilnego*, Studia Prawnicze 1988, nr 3; M. Saffjan, *Klauzule generalne w prawie cywilnym (przyczynek do dyskusji)*, PiP 1990, nr 11; T. Smyczyński, *Roszczenia alimentacyjne a zasady współzycia społecznego*, Studia Prawnicze 1983, nr 1; A. Szpunar, *Stosowanie art. 5 k.c. w sprawach o prawa stanu cywilnego*, PiP 1981, nr 6; tenże, *Stosowanie art. 5 k.c. w sprawach o alimenty*, Palestra 1989, nr 5-7; T. Zieliński, *Klauzule generalne w demokratycznym państwie prawnym*, Studia Iuridica 1992, nr XXIII.

² Por. np. J. Mormann, [w:] *Soergel-Siebert Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch*, t. 1, Stuttgart-Berlin-Köln-Mainz 1967, s. 988.

ochrony. Nie będę w tym miejscu zatrzymywał się przy kryteriach nadużycia prawa. W ostatnim czasie zgłoszono szereg uwag krytycznych co do dalszego ich utrzymania w nie zmienionej postaci³. Za uzasadniony uważa należy pogląd o potrzebie zmian w tym zakresie. Jednak takie czy inne stanowisko w tej kwestii nie ma znaczenia z punktu widzenia zagadnienia dopuszczalności uchylenia skutków nieważności czynności prawnych. Problem będzie aktualny niezależnie od tego, czy posługujemy się obecnie obowiązującymi kryteriami nadużycia prawa, czy też będą to tradycyjne klauzule słusznościowe.

Zakres stosowania przepisu art. 5 k.c. jest, jak powszechnie wiadomo, bardzo szeroki. Jego zastosowanie jest jednak wyłączone w niektórych przypadkach. Chodzi tu z jednej strony o sytuacje, w których przepis prawa konkretyzuje kryteria ocenne, pełniące funkcje podobne do klauzul z art. 5 k.c., oraz pozostałe przypadki istnienia *lex specialis*⁴, z drugiej zaś o istnienie nadrzędnego interesu społecznego, przemawiającego za wyłączeniem oceny z pomocą kryteriów przewidzianych w art. 5 k.c.⁵ Powszechnie jest również przekonanie, że nie jest dopuszczalne odwoływanie się do konstrukcji nadużycia prawa w tych sytuacjach, w których w oparciu o inne przepisy prawa możliwe jest udzielenie takiej samej ochrony, jaka wynikałaby z zastosowania art. 5 k.c.

Po tym z konieczności skrótowym przypomnieniu przejdę do rozważenia dopuszczalności podważenia nieważności czynności prawnej w drodze zastosowania art. 5 k.c. Z oczywistych powodów celowe będzie osobne

³ Zob. np. M. S a f j a n, *op. cit.*, s. 56; A. B r z o z o w s k i, *Regulacja wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania w świetle nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 28 lipca 1990 r.*, Palestra 1992, nr 5-6, s. 23; A. W o l t e r, J. I g n a t o w i c z, K. S t e f a n i u k, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1996, s. 73; Z. R a d w a Ń s k i, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1997, s. 40, nb. 87; t e n z e w dyskusji na posiedzeniu KNP PAN w dniu 23 X 1997 r. (cytowane za T. Z i e l i Ń s k i m, *Klauzule generalne w nowym porządku konstytucyjnym*, PiP 1997, nr 11-12, s. 143, przypis 29); T. Z i e l i Ń s k i, *op. cit.*, s. 143; A. T o m a s z e k, *Dobre obyczaje czy zasady współżycia społecznego*, Rzeczpospolita z dnia 21.11.1997 r., s. 17; L. L e s z c z y Ń s k i, *Dobre obyczaje zamiast zasad współżycia społecznego*, Rzeczpospolita z dnia 30.01.1998 r., s. 17.

⁴ Zob. np art. 357¹ k.c., 440 k.c., 56 § 2 k.r.i.o., 56 § 3 k.r.i.o., 144 k.r.i.o., 8 k.p. i wiele innych.

⁵ Powszechnie wskazywanym przykładem jest uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Por. orzeczenie SN z dnia 8 X 1965 r. I CR 265/65, OSN 1966, nr 7-8, poz. 123. Należą tu w zasadzie także sprawy o prawa stanu.

wyjaśnienie kwestii stosowania konstrukcji nadużycia prawa do czynności prawnych bezwzględnie nieważnych oraz dotkniętych sankcją wzruszalności (względnie nieważnych).

2. Powołanie się na bezwzględną nieważność czynności prawnej a konstrukcja nadużycia prawa

Bezwzględna nieważność czynności prawnej jest najdalej idącą sankcją przewidzianą w polskim prawie cywilnym dla czynności wadliwych. Ustawodawca obejmuje tą sankcją w szczególności czynności działane bez zachowania formy *ad solemnitatem*, dokonane przez podmioty bez wymaganej prawem zdolności prawnej lub zdolności do czynności prawnych, w wypadku niektórych wad oświadczeń woli oraz, oczywiście, w wypadku sprzeczności z ustawą lub zasadami współżycia społecznego, a także czynności mające na celu obejście prawa. Wprawdzie ustawa nie zawiera stosownej definicji sankcji bezwzględnej nieważności, została ona jednak wypracowana przez doktrynę i właściwie brak jest w tym zakresie różnic poglądów. Sankcja ta oznacza, najogólniej rzecz biorąc, brak powstania skutków odpowiadających treści czynności prawnych. Brak taki charakteryzuje się określonymi cechami. Najbardziej istotną z punktu widzenia dalszych rozważań cechą charakterystyczną tej sankcji wadliwej czynności prawnej jest to, że powstaje ona z mocy prawa, dlatego też sąd musi uwzględnić nieważność bezwzględną z urzędu nawet wtedy, gdy żadna ze stron procesu na nią się nie powołuje. Oprócz tego sankcję tę wyróżnia niedopuszczalność konwalidowania (co do zasady) oraz bardzo szeroki krąg osób, które mogą się na nią powołać.

W literaturze oraz orzecznictwie osiągnięto zgodność co do tego, że czynność prawna nieważna (z powodu sprzeczności z ustawą) nie może stać się ważną (zostać konwalidowaną) na podstawie zasad współżycia społecznego. Odmienne stanowisko prowadziłoby bowiem do podważania lub modyfikowania wyraźnych dyspozycji ustawowych, które w sposób jednoznaczny i wyczerpujący przesądają o prawach stron.

Interesującą kwestią jest natomiast problem, czy **powołanie się** na bezwzględną nieważność czynności prawnej może być uznane za nadużycie prawa. Chodzi tu więc o to, czy dopuszczalna jest ocena pod kątem naruszenia zasad współżycia społecznego zarzutu nieważności czynności

prawnej zgłoszonego przeciwko dochodzonemu roszczeniu albo żądania sądowego ustalenia istnienia prawa wobec nieważności czynności prawnej.

Za dominujący obecnie można uznać pogląd, zgodnie z którym stosowanie przepisu art. 5 k.c. jest tu niedopuszczalne⁶. Przemawia za tym w szczególności argument „braku prawa” nadającego się do nadużycia. Mianowicie przepis art. 5 k.c. nie znajduje zastosowania w tych sytuacjach, w których prawo samodzielnie przesądza o zakresie i sposobie ochrony określonych interesów, nie pozostawiając żadnego marginesu dla woli podmiotu. Sytuacja prawna, która jest tu podstawą orzeczenia, powstaje *ex lege*. Zadaniem sądu jest jedynie jej stwierdzenie, dlatego m.in. nieważność czynności prawnej sąd obowiązany jest brać pod uwagę *ex officio*, niezależnie od zgłoszenia przez stronę „zarzutu” (podobnie jak to ma miejsce przy upływie terminu prekluzyjnego lub chociażby samym nadużyciu prawa). Ewentualny zarzut ma charakter wyłącznie procesowy i nie stanowi wobec tego czynienia użytku z jakiegokolwiek prawa materialnego. Stronie nie służy przecież prawo podmiotowe do powołania się na nieważność czynności prawnej. A skoro tak, to nie ma tu miejsca na konstrukcję nadużycia prawa.

Stanowisko takie znajduje potwierdzenie w judykaturze Sądu Najwyższego. Na uwagę zasługuje orzeczenie z dnia 20 VII 1983 r. II CR 220/83⁷, w którym Sąd Najwyższy uznał, że żądając stwierdzenia nieważności umowy przekazania gospodarstwa rolnego, powodowie nie czynią użytku ze swego prawa, nie dochodzą bowiem od pozwanego jakiegokolwiek świadczenia, a jedynie dążą do ustalenia prawa. Oddalenie takiego powództwa na podstawie art. 5 k.c. byłoby równoznaczne z pozbawieniem powodów prawa własności i praktycznie z otwarciem możliwości powstania takiego prawa po stronie pozwanego. Taka wykładnia art. 5 k.c. pozostawałaby nie tylko w sprzeczności z utrwalonym kierunkiem jego stosowania, ale w istocie prowadziłaby do ograniczenia wykonywania prawa nie

⁶ Por. np. A. Małanowski, *O dopuszczalności stosowania art. 5 k.c. dla uchylenia skutków nieważności czynności prawnych*, PiP 1968, nr 6, szczególnie s. 964; Z. Radwański, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1997, s. 107; S. Grybowski, [w:] *System prawa cywilnego*, t. 1, *Część ogólna*, Ossolineum 1985, s. 268; A. Szpunar, *Z problematyki nieformalnych umów o przeniesienie własności nieruchomości*, Pałestra 1964, nr 6, s. 32.

⁷ GP 84/9/8.

dającego się pogodzić z zasadami współzycia społecznego, a także do zmiany praw podmiotowych wynikających z przepisów obowiązującego prawa. Sąd Najwyższy trafnie wskazuje, że konstrukcja nadużycia prawa jest instytucją prawa materialnego. Nie znajduje ona zastosowania do roszczeń o charakterze wyłącznie procesowym, nie będących wykonywaniem prawa, a jedynie zmierzających do ustalenia tego prawa. Wobec tego słusznie uznaje za niedopuszczalne stosowanie konstrukcji nadużycia prawa do żądania stwierdzenia nieważności umowy przeniesienia własności.

Pogląd, zgodnie z którym niedopuszczalna jest ocena z punktu widzenia art. 5 k.c. zachowania polegającego na powołaniu się na nieważność czynności prawnej, jest słuszny, jednakże w praktyce często bezużyteczny. Argument „braku prawa” ma bowiem znaczenie decydujące jedynie w tych sytuacjach, w których strona pozwana podnosi „zarzut” nieważności czynności prawnej, a więc broni się, lub – ewentualnie – gdy podmiot prawa cywilnego żąda ustalenia (art. 189 k.p.c.). Nie czyni wtedy użytku z jakiegokolwiek prawa podmiotowego, a co za tym idzie – nie można stosować konstrukcji nadużycia prawa.

3. Konstrukcja nadużycia prawa a uprawnienie wykonywane z racji bezwzględnej nieważności czynności prawnej

Inaczej będzie w sytuacji, w której strona wykonuje służące jej prawo podmiotowe właśnie ze względu na nieważność czynności prawnej. Chodzi tu przykładowo o wykonywanie prawa własności ze względu na nieważność umowy zbycia nieruchomości, żądanie dopuszczenia do pracy z racji nieważności wypowiedzenia itd. Tutaj sprawa się komplikuje. Pojawia się bowiem prawo podmiotowe. A skoro tak, to *prima facie* możliwe byłoby stosowanie w pewnych, oczywiście skrajnych przypadkach, konstrukcji nadużycia prawa. Teza o dopuszczalności stosowania przepisu art. 5 k.c. w takiej sytuacji wydaje się słuszna. Należy jednak uczynić pewne zastrzeżenia. Otóż uznanie za nadużycie prawa czynienia użytku z uprawnienia, realizowanego właśnie ze względu na nieważność czynności prawnej, uzasadniać mogą, jak się wydaje, jedynie okoliczności dotyczące wykonywania **tego prawa**, nie zaś „wykonywania” **powołania się** na nieważność. Sprzeczność wykonywania prawa z zasadami współzycia społecznego nie może więc wynikać jedynie z samego podniesienia „zarzutu” nieważności

czynności prawnej przez osobę, która tę nieważność podstępnie wywołała. Nieważność czynności prawnej sąd musi przecież uwzględnić z urzędu także w takiej sytuacji. Sprzeczność z zasadami współżycia społecznego musi być zatem uzasadniona konkretnymi, **pozostałymi** okolicznościami danego przypadku. W grę mogłyby wchodzić przemijające okoliczności, które powodują, iż realizacja prawa jest w danym momencie sprzeczna z kryteriami nadużycia prawa. Na przykład sprzeczna z zasadami współżycia społecznego byłaby windykacja nieruchomości (z racji nieważności nieformalnej umowy przenoszącej własność) w sytuacji, w której położenie rodzinne lub majątkowe nieformalnego nabywcy w sposób oczywisty nie pozwala na eksmisję⁸. Nie można natomiast, jak się wydaje, uznać za nadużycie prawa windykacji nieruchomości jedynie dlatego, że zbywca celowo wywołał przekonanie nabywcy, iż zachowanie stosownej formy nie jest konieczne, a później korzysta z błędu nabywcy i żąda zwrotu nieruchomości w procesie windykacyjnym.

Za takim stanowiskiem, a więc za uznaniem dopuszczalności stosowania art. 5 k.c. jedynie ze względu na **pozostałe**, dodatkowe okoliczności konkretnego przypadku (nie zaś te, które wiążą się z nieetycznością samego **powołania się** na nieważność), przemawia wiele argumentów, z których najważniejsze wydają się dwa.

Po pierwsze, gdyby uznać, że sprzeczność z zasadami współżycia społecznego może wynikać już z samego faktu **powołania się** na nieważność czynności prawnej (ze względu na wcześniejszą postawę strony, która podstępnie doprowadziła do nieważności) konsekwencją stwierdzenia nadużycia prawa byłby skutek o charakterze **trwałym**. Negatywna ocena postępowania strony, która doprowadziła do niezachowania wymaganej formy, a później chciałaby z tego skorzystać, nie ulegnie przecież żadnej zmianie

⁸ Tu jednak trzeba pamiętać o regulacji zawartej w przepisie art. 320 k.p.c. W konkretnej sprawie może się bowiem okazać, że rozłożenie na raty świadczenia lub odroczenie windykacji jest środkiem wystarczającym dla zapobieżenia ewentualnemu nadużyciu prawa. Wtedy nie można sięgać po art. 5 k.c. Por. orzeczenie SN z dnia 11 XII 1986 r. III CRN 332/86, nie publ. Także K. P i a s e c k i, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem*, Warszawa 1989, teza 37 do art. 320, s. 514; M. P i e k a r s k i, *Rozłożenie w wyroku na raty zasądzonego świadczenia (art. 320 k.p.c.)*, Palestra 1991, nr 5, s. 4 i 12-13. Wcześniej odmiennie SN w orzeczeniu z dnia 17 IX 1969 r. III CRN 310/69, OSN 1970, nr 6, poz. 115 z krytyczną glosą Z. R a d w a Ń s k i e g o, OSPiKA 1970, nr 9, poz. 192.

w przyszłości. W takim przypadku czynność bezprawna (i do tego związana z nie podlegającą konwalidacji sankcją nieważności bezwzględnej) mogłaby w skutkach okazać się ważna. Niemożność korzystania ze skutków nieważności czynności prawnej byłaby przecież trwała. Sąd Najwyższy natomiast wielokrotnie podkreślał, że nie można oddalić powództwa na podstawie art. 5 k.c. w sytuacji, w której sprzeczność postępowania z zasadami współżycia społecznego ma charakter trwały⁹.

Po drugie, możliwość taką wyłącza również *ratio legis* przepisów o nieważności bezwzględnej. Celem przepisów przewidujących sankcję nieważności bezwzględnej jest przecież zapewnienie bezpieczeństwa obrotu. Właśnie przez wzgląd na ową pewność obrotu ustawodawca nie dokonał żadnych wyłomów w przepisach traktujących o nieważności bezwzględnej, mimo iż zdawał sobie z całą pewnością sprawę z konsekwencji tak rygorystycznej regulacji prawnej¹⁰. Przyjęcie poglądu, iż możliwe jest oddalenie powództwa ze względu na okoliczności występujące w czasie zawarcia umowy, byłoby w rezultacie podważaniem przepisów o bezwzględnej nieważności czynności prawnych, nie zaś uznaniem za nadużycie prawa roszczenia zgłoszonego wobec nieważności czynności prawnej.

W rezultacie uznać należy, że szczególny charakter przepisów o bezwzględnej nieważności czynności prawnych wyłącza stosowanie art. 5 k.c. dla ewentualnego uchylecia skutków nieważności. Możliwe jest jednak uznanie za nadużycie prawa wykonywania uprawnienia istniejącego nadal właśnie ze względu na nieważność czynności prawnej, ale wymaga to dodatkowo stwierdzenia istnienia okoliczności dotyczących wyłącznie wykonywania tego prawa.

⁹ Zob. np. orzeczenie SN z dnia 11 IX 1961 r. I CR 693/61, OSN 1963, nr 2, poz. 31; orzeczenie SN z dnia 15 II 1964 r. II CR 67/64, OSN 1965, nr 4, poz. 60 i inne. Inaczej SN w orzeczeniu z dnia 4 VII 1969 r. OSN 1970, poz. 72 (z krytyczną oceną A. S z p u n a r a i W. W a n a t o w s k i e j, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie prawa cywilnego materialnego za I półrocze 1970 r.*, NP 1970, nr 12, s. 1814 i 1815).

¹⁰ Przykładowo, takim wyłomem od rygorystyki przepisów o przedawnieniu (które podobnie jak nieważność czynności prawnej było do niedawna uwzględniane przez sąd z urzędu) był przepis art. 117 § 3 k.c. Pozwalał on w pewnych przypadkach na nieuwzględnienie upływu przedawnienia. Gdyby wola ustawodawcy była taka, stworzyłyby podobną regulację dającą możliwość uchylecia skutków nieważności czynności prawnych.

Pogląd o dopuszczalności oceny pod kątem nadużycia prawa roszczenia zgłoszonego ze względu na nieważność czynności prawnej podzielany jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego¹¹. W większości orzeczeń Sąd Najwyższy wyraźnie wskazuje, iż o dopuszczalności oddalenia powództwa (wytoczonego ze względu na nieważność czynności prawnej) decydują aktualne okoliczności. Pewne zastrzeżenia musi wywoływać nie publikowane orzeczenie z dnia 8 XII 1971 r. II CR 532/71. Sąd Najwyższy potwierdził w nim, że na nieważność umowy może powoływać się każdy z uczestników umowy, także uczestnik, po stronie którego zachodzą okoliczności powodujące nieważność. W pewnych jednak wypadkach takie zachowanie się podmiotu, po którego stronie leżą okoliczności powodujące nieważność lub inną wadliwość czynności prawnej (umowy), może być uważane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Sytuacja taka występuje, zdaniem Sądu Najwyższego, wówczas, gdy strona nie podnosi kwestii nieważności czynności prawnej tak długo, jak długo jest to dla niej korzystne. Zarzutem zaś tym broni się z chwilą, gdy w grę wchodzi kwestia jej zobowiązań.

¹¹ Zob. np. uchwała SN (7) z dnia 26 X 1959 r. I CO 27/59, OSN 1960, nr 3, poz. 64; orzeczenie SN z dnia 30 XII 1959 r. IV CR 1047/59, OSPiKA 1961, nr 10, poz. 274; orzeczenie z dnia 5 X 1960 r. II CR 615/59, OSPiKA 1961, nr 7-8, poz. 213; orzeczenie z dnia 25 VII 1963 r. III PR 35/63, OSN 1964, nr 4, poz. 79; uchwała z dnia 20 V 1966 r. III PZP 6/66, OSNC 1967, nr 1, poz. 5; orzeczenie z dnia 5 I 1967 r. III PZP 40/66, OSNC 1967, nr 4, poz. 64. Szczegółowo analizuje je A. Małanowski, *O dopuszczalności stosowania art. 5 k. c. dla uchylenia skutków nieważności czynności prawnych*, PiP 1968, nr 6. Sporą grupę stanowią orzeczenia dotyczące przypadków roszczeń windykacyjnych zgłaszanych wobec nieważności nieformalnej umowy przeniesienia własności. Pominę w tym miejscu ich przytoczenie. Ewolucja orzecznictwa Sądu Najwyższego w tym zakresie była przedmiotem wielu opracowań i jest powszechnie znana. Wypada ograniczyć się do stwierdzenia, że w latach 50-tych i 60-tych Sąd Najwyższy zbyt często odwoływał się do konstrukcji nadużycia prawa i w efekcie udzielał ochrony nabywcy nieformalnemu. Sytuacja uległa zmianie po wejściu w życie ustawy z dnia 26 X 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. Obecnie utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym oddalenie powództwa windykacyjnego na podstawie art. 5 k. c. jest w zasadzie niedopuszczalne. Zob. np. orzeczenie SN z dnia 23 VI 1980 r. III CRN 97/80, OSN 1980, nr 12, poz. 250; OSP 1982, nr 1-2 (z glosą A. Lichorowicza). Zob. T. Dybowski, *Zarzut nadużycia prawa w sporze windykacyjnym*, NP. 1968, nr 1; J. Nadler, *Z problematyki ochrony długoletnich posiadaczy gruntów*, NP 1968, nr 6; A. Szpunar, *Z problematyki nieformalnych umów o przeniesienie własności nieruchomości*, Palestra 1964, nr 6 i inne.

Wątpliwości nie budzi oczywiście pierwsze zdanie tezy orzeczenia, przyznające obu stronom umowy (a więc także tej, po której stronie zachodzą okoliczności powodujące nieważność) prawo do powołania się na ową nieważność. Nie można natomiast podzielić myśli wyrażonej w zdaniu drugim. Pominąć należy okoliczność, że powołanie się na nieważność czynności prawnej nie jest w ogóle wykonywaniem prawa podmiotowego, a więc już z tego powodu nie można go, jak chce Sąd Najwyższy, uznać za nadużycie prawa. Jest to, jak się wydaje, tylko niezbyt szczęśliwe sformułowanie i w rzeczywistości nie chodzi tu o uznanie za nadużycie prawa samego powołania się na nieważność czynności prawnej, ale ewentualnego innego prawa podmiotowego, wykonywanego przez stronę. Nawet jednak wtedy sytuacja wskazana przez Sąd Najwyższy nie uzasadniałaby stwierdzenia nadużycia prawa. Powołanie się na nieważność czynności prawnej w sytuacji wskazanej przez Sąd Najwyższy będzie musiało być uwzględnione. Nie ma tu bowiem decydującego znaczenia to, jak strona zachowywała się przy zawarciu umowy (doprowadzając do jej nieważności), a także dlaczego tak długo zwlekała z powołaniem się na tę okoliczność. Jak już wskazano, ewentualne stwierdzenie nadużycia prawa może być uzasadnione jedynie aktualnie zachodzącymi **dodatkowymi** okolicznościami, powodującymi to, że wykonywanie prawa jest sprzeczne z kryteriami nadużycia prawa (gdyż wywołuje dla strony wyjątkowo niekorzystne następstwa, niemożliwe do pogodzenia z zasadami współzycia społecznego). Trzeba bowiem pamiętać, iż ocena pod kątem art. 5 k.c. dotyczy skutków wywołanych zachowaniem się podmiotu prawa cywilnego.

W literaturze zaobserwować można pogląd nieco różniący się od prezentowanego w niniejszym opracowaniu¹². Jego zwolennicy zdają się uważać, iż dla ewentualnego oddalenia powództwa uzasadnionego nieważnością czynności prawnej wystarczające byłoby stwierdzenie nieakceptowalnych, z punktu widzenia zasad współzycia społecznego, okoliczności zachodzących w czasie zawarcia nieważnej umowy. Ich zdaniem, uchylenie skutków nieważności czynności prawnych byłoby wyjątkowo możliwe, gdyby jedna ze stron wprowadziła świadomie drugą w błąd, że zachowanie określonej formy nie jest konieczne, a także, gdy powołujący się na brak formy wywołał ten błąd przez niedbalstwo. Dla uzasadnienia poglądu o dopuszczal-

¹² A. S z p u n a r, *Nadużycie prawa podmiotowego*, Kraków 1947, s. 144-151; t e n z e, *Z problematyki nieformalnych umów...*, s. 32; T. D y b o w s k i, *op. cit.*, s. 77 i 78.

ności podważenia nieważności czynności prawnej przy pomocy konstrukcji nadużycia prawa przytaczane są przykłady zaczerpnięte z judykatury zagranicznej, w tym w szczególności niemieckiej. Warto wobec tego poświęcić nieco uwagi rozwiązaniom przyjętym w praktyce niemieckiej.

4. Podważenie skutków nieważności czynności prawnej przy zastosowaniu konstrukcji nadużycia prawa w prawie niemieckim

W literaturze i orzecznictwie niemieckim podkreśla się, że w konkretnym przypadku powołanie się na nieważność czynności prawnej spowodowaną niezachowaniem formy może być sprzeczne z dobrą wiarą (*Treu und Glauben*), dlatego też w zupełnie wyjątkowych wypadkach względy sprawiedliwości indywidualnej mogą usprawiedliwiać stwierdzenie nadużycia prawa. Możliwość ta nie dotyczy jednak wszystkich kategorii czynności prawnych. Z punktu widzenia dopuszczalności zastosowania konstrukcji nadużycia prawa rozróżnia się dwa ich rodzaje. Z jednej strony są to czynności prawne obligacyjne (*schuldrechtliche Rechtsgeschäfte*) dotyczące zasadniczo jedynie interesów stron. Z drugiej zaś strony w grę wchodzi takie czynności, które wywierają skutki w zakresie interesu publicznego lub interesu osób trzecich (chodzi głównie o rozporządzenia prawem). Stwierdzenie nadużycia prawa możliwe jest jedynie w przypadku czynności prawnych obligacyjnych.

Na tle dopuszczalności uchylenia skutków nieważności czynności prawnych wyróżnia się dodatkowo trzy sytuacje.

Pierwsza sytuacja obejmuje przypadki, w których obie strony świadome były wadliwości formy zawieranej umowy. Nie jest tu możliwe stosowanie konstrukcji nadużycia prawa, gdyż (jak się podkreśla) strona dotknięta nieważnością czynności prawnej nie zasługuje na ochronę.

Druga sytuacja to wszystkie te przypadki, w których jedna strona podstępnie wprowadziła kontrahenta w błąd co do braku konieczności zachowania określonej formy, a następnie uchyla się od wykonania umowy z powołaniem się na jej nieważność. Dopuszczalne jest w takiej sytuacji zastosowanie konstrukcji nadużycia prawa i traktowanie umowy jako ważnej (w interesie wprowadzonego w błąd)¹³.

¹³ Np. BGH dopuścił zastosowanie konstrukcji nadużycia prawa do uchylenia nieważności umowy o pracę „na czarno”. Por. BGH 85, s. 39 i nast.; także NJW 83, s. 109.

Trzecia grupa to przypadki, w których żadna ze stron nie była świadoma konieczności zachowania określonej formy, przy czym ten brak świadomości jest zawiniony. Tego typu umowy nie mogą być traktowane jako ważne, a więc nie jest dopuszczalne stosowanie konstrukcji nadużycia prawa.

W literaturze podkreśla się, że stwierdzenie nadużycia prawa może mieć miejsce jedynie w tych sytuacjach, w których powołanie się na nieważność czynności prawnej wywołuje **dodatkowe**, niekorzystne dla strony przeciwnej następstwa¹⁴. Nie jest przy tym wystarczające to, aby stwierdzenie nieważności czynności prawnej wywoływało dla strony bardzo ciężkie następstwa. Muszą to być następstwa rujnujące jej egzystencję (*Existenzvernichtung*).

Natomiast przy czynnościach rozporządzających nie jest w ogóle dopuszczalne stosowanie konstrukcji nadużycia prawa. Nie można sięgać do niej nawet wtedy, gdy spełnione są oba wskazane wyżej warunki, a więc:

- 1) zachowanie się strony przy zawarciu umowy było podstępne,
- 2) powołanie się na nieważność rujnuje egzystencję drugiej strony umowy.

Dzieje się tak, ponieważ czynności rozporządzające wywołują tzw. skutki absolutne, tj. wywierają wpływ na interesy osób trzecich. W tych przypadkach pewność i bezpieczeństwo obrotu musi wyprzedzać sprawiedliwość indywidualną¹⁵.

Okazuje się zatem, że również w piśmiennictwie i judykaturze niemieckiej przyjmuje się, iż niezbędnym warunkiem zastosowania konstrukcji nadużycia prawa są **aktualne** skutki dla „dotkniętego” stwierdzeniem nieważności. Sprzeczność z dobrą wiarą nie może wynikać jedynie z faktu podstępnego doprowadzenia do zawarcia nieważnej umowy. Za uznaniem

¹⁴ „Wenn weiter nichts vorliegt, als daß beide Parteien bewußt oder unbewußt gegen das Formfordernis verstossen haben, ist der Einwand der Arglist nicht gegeben. Es müssen noch besondere weitere Umstände vorliegen, die die Rechtsausübung unzulässig machen”. Por. RGZ 153, s. 59; a także BGH 48, s. 396 i nast.; BGH 85, s. 315 i nast.; zob. również W. S i r p, [w:] *BGB. Handkommentar*, t. 1, § 242, nb. 90-91.

¹⁵ „Bei Verfügungen kann der Formzwang nicht durch § 242 durchbrochen werden. Denn die Verfügungen wirken absolut und berühren die Interessen Dritter. Hier geht das Interesse an der Verkehrssicherheit vor”. Por. np. H. B r o x, *Allgemeiner Teil des BGB*, Köln-Berlin-Bonn-München 1997, s. 148, nb. 270, a także s. 147, nb. 165.

nadużycia prawa muszą przemawiać pozostałe okoliczności sprawy, które powodują, że stwierdzenie nieważności czynności prawnej wywołuje dla strony nie tylko bardzo ciężkie następstwa, ale następstwa rujnujące egzystencję.

W odróżnieniu jednak od rozwiązania zaproponowanego w niniejszym opracowaniu, dla stwierdzenia nadużycia prawa konieczne jest spełnienie dwóch warunków. Z jednej strony działanie podmiotu prawa przy zawarciu umowy musiało być podstępne, z drugiej zaś powołanie się przez ten podmiot na nieważność czynności prawnej wywołuje dla kontrahenta wyjątkowo ciężkie, rujnujące egzystencję następstwa.

Moim zdaniem, dla stwierdzenia nadużycia prawa polegającego na wykonywaniu prawa podmiotowego ze względu na nieważność czynności prawnej wystarczające jest zaistnienie drugiej z powyższych przesłanek (a więc powstania wyjątkowo ciężkich następstw dla kontrahenta). Wobec tego niewykluczone wydaje się zastosowanie przepisu art. 5 k.c. także wtedy, gdy zachowanie się strony (podnoszącej obecnie fakt nieważności czynności prawnej) przy zawarciu umowy było nienaganne. Trzeba jednak pamiętać, iż art. 5 k.c. jest przepisem wyjątkowym. Jego zastosowanie (teoretycznie niewykluczone w rozważanym przypadku) powinno być uzasadnione występowaniem wyjątkowych okoliczności, nieakceptowalnych z aksjologicznego punktu widzenia.

5. Przepis art. 5 k.c. a względna nieważność czynności prawnych

Sprawa przedstawia się inaczej w przypadku nieważności względnej (wzruszalności) czynności prawnej. Czynność prawna dotknięta wadą wywołującą wzruszalność nie jest bowiem nieważna *ex lege*. Czynność taka jest traktowana jako w pełni skuteczna, aż do czasu jej unieważnienia. Sankcja polega tu jedynie na tym, że skutki czynności prawnej mogą być uchylone z inicjatywy wskazanych w ustawie osób. Sąd natomiast, rozstrzygając konkretną sprawę, może uwzględnić ten rodzaj nieważności jedynie na wniosek upoważnionej osoby. Nie może tego zrobić z urzędu. Stosowanie więc przepisu art. 5 k.c. dla uchylenia „skutków” nieważności względnej czynności prawnej nie jest możliwe. Ustalenie to jest oczywiste, gdy zważy się, że sankcja ta nie wywołuje żadnych realnych skutków, aż

do czasu podjęcia inicjatywy przez stronę uprawnioną. Wtedy staje się zwykle definitywnie nieważna.

Stosowanie konstrukcji nadużycia prawa w związku z nieważnością względną możliwe jest natomiast na innej płaszczyźnie. Strona posiada bowiem prawo podmiotowe (kształtujące) polegające na możliwości uchylecia się od skutków oświadczenia woli (art. 88 k.c.) lub żądania unieważnienia czynności prawnej (np. art. 388 k.c., art. 80-83 k.r.i.o.). Z prawa tego może czynić użytek podlegający ocenie z punktu widzenia art. 5 k.c., może go wobec tego w wyjątkowych wypadkach nadużyć.

Trzeba jednak pamiętać, że czynności prawne względnie nieważne ulegają konwalidacji. Oczywista jest wobec tego niedopuszczalność sięgnięcia do zarzutu nadużycia prawa po tym zdarzeniu. Prawo podmiotowe strony do uchylecia się od skutków oświadczenia woli lub do żądania unieważnienia czynności prawnej wygasa bowiem z chwilą konwalidacji.